

Poznań, dnia 22 października 1999 r.

Drogi Piotrze,

Pozwalam sobie złożyć Tobie jeszcze raz bardzo serdeczne podziękowania za zafundowanie mi najprzyjemniejszych wakacji w życiu.

Wydaje mi się, że na ostateczny sukces (za taki niewątpliwie należy uznać wejście na Górze) złożyły się przede wszystkim Twoje niewątpliwe, pełne kompetencje oraz przyjacielska życzliwość jaką otoczyłeś „swoich ceprów” pozwalająca im na uwierzenie we własne siły i na dokonanie czegoś bądź co bądź niezwykłego.

Wydaje mi się także, że oprócz aspektu stricte geograficznego i krajoznawczego spełniony został również inny aspekt, moim zdaniem równie ważny.

A mianowicie sądzę, że przez tych kilkanaście wspólnie spędzonych dni zdołaliśmy się zaprzyjaźnić, a to w ostatecznym rachunku liczy się najbardziej gdyż jest najtrwalsze.

Życzę Ci więc samych sukcesów w pracy zawodowej oraz spełnienia w życiu osobistym.

Takie same życzenia kieruje do Twojej Małżonki.

Pozdrawiam Cię bardzo serdecznie,

Włodzisław Gurgul